



GŁOS KALISKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

ŚRODA, 7 KWIEŃNIA 1948 ROKU

Nr 95 (1023)

Tajne dokumenty niemieckie

o konszachtach mocarstw zachodnich z Hitlerem opublikowane zostały przez Ra- dzieckie Biuro Informacyjne

MOSKWA (PAP). — Jak już donosiliśmy, rząd radziecki opublikował pierwszy tom tajnych dokumentów, zdobytych w archiwach niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych, na które radzieckie Biuro Informacyjne powoływało się w swym znanym komunikacie pt. „Falszerze Historii”. Tom pierwszy, obejmujący okres od listopada 1937 r. do grudnia 1938 roku, zawiera 44 dokumenty, ułożone w porządku chronologicznym. Większość tych dokumentów opublikowana została po raz pierwszy i jest ilustrowana fotokopiami oryginałów.

Spośród dokumentów, opublikowanych po raz pierwszy, szczególnie zainteresowanie budzi stenogram rozmowy Churchilla z przywódcą hitlerowców gdańskich Foersterem z 14 lipca 1938 r. Stenogram tajnej narady przedstawicieli brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych Atkina z przywódcą Niemców sudeckich Henleinem, odbytej w obecności księcia Hohenlohe, tajne sprawozdanie delegacji niemieckiej z przebiegu konferencji monachijskiej oraz raport służbowy ambasadora czeskosłowackiego w Paryżu Osuskiego. Specjalną grupę dokumentów stanowią sprawozdania sanacyjnych ambasadorów Lipskiego w Berlinie, Łukasiewicza w Paryżu i Racyńskiego w Londynie przesłane na ręce Becka.

Wszystkie zawarte w pierwszym tomie dokumenty stanowią wyczerpującą ilustrację polityki rządu brytyjskiego, francuskiego i dyplomacji USA, które zmierzały do osiągnięcia porozumienia z Hitlerem godzącego w interesy narodów słowiańskich i w interesy pokoju w Europie. Dokumenty dokładnie odtwarzają historię okresu przedmonachijskiego oraz samą konferencję monachijską.

Rozmowa Churchill—Foerster



W rozmowie z Foersterem, odbytej 14-go lipca 1938 r. Churchill mimo że oficjalnie zajmował wówczas stanowisko antyhitlerowskie, zapewniał przywódcę hitlerowców gdańskich, iż Anglia i Francja dolożą wszelkich starań, aby namówić rząd praski do zgody na żądanie Henleina w sprawie Sudetów.

Na uwagę Foerstera, iż Niemcy rzekomo zagrożone są przez Rosjan, którzy mogą skorzystać z lotnisk czeskosłowackich, Churchill odpowiedział, że — jego zdaniem — do umowy ogólnoeuropejskiej można włączyć punkt, zobowiązujący Anglię i Francję do przysięgi z jak najwydatniejszą pomocą Niemcom w wypadku, gdyby Związek Radziecki zaatakował je przez Czechosłowację.

Churchill oświadczył dalej, że nie jest przeciwnikiem potężnych Niemiec, wręcz

przeciwnie uważa, iż Niemcy winny zająć swoje miejsce w charakterze jednego z 2 — 3 czołowych mocarstw świata. Przyszły premier brytyjski powiedział również, iż Anglia nie przeszkadzałaby stopniowej ekspansji gospodarczej Niemiec w basenie

naddunajskim.

Jest rzeczą charakterystyczną, że na pytanie Foerstera, czy ustawodawstwo rasistowskie, wprowadzone w Gdańsku nie będzie przeszkodą dla osiągnięcia porozumienia z Anglią, Churchill odpowiedział, że ustawodawstwo to stanowi co prawda „szkodliwe podjudzanie”, lecz wobec tego, że motywy jego są zrozumiałe, nie będzie ono prawdopodobnie przeszkodą dla rzeczowego porozumienia.

Stanowisko Francji

Raport ambasadora Czechosłowacji w Paryżu Osuskiego rzuca jaskrawe światło na nastawienie sfer kierowniczych ówczesnej Francji, a zwłaszcza ministra Delbosa, który panicznie bał się wszelkiej akcji w obronie Czechosłowacji. Sprawozdanie Osuskiego oświadcza również zdradziecką rolę Flandina oraz nacisk rządu brytyjskiego, który zmierzał do tego by Francja szła po linii porozumienia z Niemcami.

Sprawozdanie Łukasiewicza

Nad wyraz symptomatycznym dla zdradzieckiej polityki uprawianej przez Becka i jego klikę, jest sprawozdanie Łukasiewicza, ówczesnego ambasadora RP, w Paryżu, z dnia 27 maja 1938 r., z rozmowy przeprowadzonej z ministrem Bonnetem.

Bonnet zwrócił uwagę Łukasiewicza, że agresja hitlerowska wobec Czechosłowacji może stanowić groźbę dla bezpieczeństwa Polski. Wyraził on zdziwienie i ubolewanie z tego powodu, iż rząd polski nie chce poczynić w Berlinie demarche wobec nacisku hitlerowskiego na Czechosłowację. Napomknął również na możliwość otrzymania przez Polskę sprzętu wojennego od Związku Radzieckiego.

prawdziwego oblicza polityki angielskiej w okresie przedmonachijskim jest nota rządu brytyjskiego do rządu radzieckiego z dnia 24 marca 1938 r. opublikowana obecnie po raz pierwszy. W nocie tej rząd brytyjski odrzucił propozycję rządu radzieckiego zwołania konferencji wielkich mocarstw w celu przeciwdziałania się naciskowi Niemiec hitlerowskich na Czechosłowację i przygotowania przez nie agresji.

Traktat radziecko-fiński

W odpowiedzi Łukasiewicz usiłował wybielić Hitlera, oświadczając kategorycznie, że wyklucza możliwość zagarnięcia Czechosłowacji przez Niemcy hitlerowskie.

W sprawie stosunków polsko-radzieckich

Traktat radziecko-fiński został podpisany w dniu wczorajszym

MOSKWA (PAP). — We wtorek po południu podpisany został w Moskwie pakt przyjaźni i pomocy wzajemnej pomiędzy

oraz ewentualnej pomocy ze strony ZSRR, Łukasiewicz oświadczył, co następuje: „Dla uniknięcia nieporozumień i niejasności muszę wskazać, że w czasie rozmowy z marszałkiem Rydzem-Śmigłym generał Gamelin poruszył zagadnienie pomocy materialnej i surowcowej ze strony Rosji Radzieckiej dla Polski. Jednakże marszałek Rydz-Śmigły zdecydowanie odrzucił jakiegokolwiek rozmowy lub dyskusje na te tematy...”

Zdrada monachijska

Jednym z najciekawszych dokumentów opublikowanych w pierwszym tomie materiałów niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych jest sprawozdanie delegacji niemieckiej z konferencji monachijskiej. Dokument ten, noszący napis „ściśle tajne” podpisany przez Heinischa, uzupełniają notatki drugiego urzędnika niemieckiego MSZ obecnego na konferencji, niejakiego Ericha Kordta.

Oba te dokumenty dobitnie charakteryzują zdradzieckie stanowisko zajęte przez Chamberlaina, a zwłaszcza przez Daladier'a wobec Czechosłowacji oraz ich służalczość w stosunku do Hitlera. Zarówno Chamberlain jak i Daladier wciąż dziękowali Hitlerowi za zaproszenie na konferencję monachijską. Obaj oni wyrazili się z najwyższym uznaniem o projekcie Mussoliniego, który torował drogę Hitlerowi do pochłonięcia Czechosłowacji.

(Ciąg dalszy na str. 2-ej)

Związkiem Radzieckim a Republiką Fińską. Tekst układu zostanie ogłoszony jednocześnie w Moskwie i w Helsinkach.

De Gasperi chce odroczyć wybory

w obawie przed przegraną — Robotnicy rzymscy rozpedzają wiece faszystów

RZYM (PAP). Minister spraw wewnętrznych Scelba oświadczył, że wybory wyznaczone na 18-go kwietnia zostaną odroczone o ile rząd nie będzie miał pewności, że „po-

lięca będzie w stanie utrzymać porządek w okresie wyborów”. W kołach politycznych komentuje się powyższe oświadczenie, jako możliwość ewentualnego odroczenia terminu

wyborów do parlamentu włoskiego.

RZYM (R.A.P). W robotniczej dzielnicy Rzymu Transtevere doszło do poważnych zajść podczas wiecu wyborczego, na którym mieli przemawiać przedstawiciele partii neofaszystowskiej. Masy robotnicze ostro zaprotęstowały przeciw ich wystąpieniu. Na miejsce zajść przybyła policja. Podczas rozruchów wiele osób zostało rannych.

Pietro Nenni ranny w katastrofie automobilowej

RZYM (PAP). — Przywódca włoskiej partii socjalistycznej Pietro Nenni uległ w poniedziałek wypadkowi samochodowemu. Na drodze koło Katanii na Syceylii, samochód, w którym znajdował się Nenni wpadł na drzewo i wywrócił się. Nenni został ranny i musiano przewieźć go do szpitala. Stan jego zdrowia nie budzi jednakże poważniejszych obaw.

Spotkanie Montgomery—Sokołowski

BERLIN (PAP). W dniu wczorajszym przybył do Berlina marszałek polny Montgomery. Na lotnisku w Gatow marszałka powitali przedstawiciele brytyjskiego zarządu wojskowego. Marsza-

łek Montgomery oświadczył korespondentom prasowym, że cieszy się ze spotkania z marszałkiem Sokołowskim, który „jest jego starym i dobrym znajomym”.



Zniszczone przez barbarzyńców hitlerowskich kraje Europy Wschodniej odbudowują się w szybkim tempie. Na gruzach miast i wsi powstają tysiące nowych domów. Na ilustracji odbudowa zniszczonych wsi na Białorusi radzieckiej

Odbudowa
zniszczonych
wsi i
miast

Dziś w środę, dnia 7 kwietnia, o godz. 16-ej, w sali CRDK, odbędzie się

WOJEWÓDZKA KONFERENCJA AKTYWU

WOJEWÓDZKIEGO PPR i PPS

z udziałem tow. Jędrzychowskiego z KC PPR i tow. Jabłońskiego z CKW PPS.

Wstęp za kartą uczestnictwa.

Zbrodniczy krzyżak Albert Foerster skazał na karę śmierci kilkadziesiąt tysięcy Polaków

GDĄSK (PAP). — 10 lat czasu dał Hitler Foersterowi na całkowite zniemczenie Pomorza, redukując następnie ten okres do lat 5 i nawet do lat 3. Konsekwencje wykonania tego polecenia były wczoraj przedmiotem ekspertyzy, złożonej przed Najwyższym Trybunałem Narodowym przez biegłego Emila Oglazę, czołowego działacza Polskiego Związku Zachodniego.

Biegły scharakteryzował ideologię hitlerowską, program partyjny i metody postępowania NSDAP w stosunku do Polaków na Pomorzu. A — oto szczegóły tej ekspertyzy, której przysłuchiwali się m. in. minister czechosłowacki — Erban oraz minister pracy i opieki społecznej — Rusinek.

Narodowy socjalizm na Pomorzu starał się o przejęcie dziedzictwa ideowego zakonu krzyżackiego. Dla podkreślenia tych tendencji zainscenizowano nawet wielkie widowisko, przenosząc uroczyste chorągwie krzyżackie, zdobyte przez Wojska Polskie w bitwie pod Grunwaldem — z Wawelu na zamek w Malborku. Przemawiając przy tej okazji oskarżony Foerster powiedział: „My narodowi socjaliści, będziemy się teraz uważać za krzyżaków dwudziestego stulecia — cały wschód musi się stać bez reszty niemiecki”. Opracowując metody germanizacyjne, hitlerowcy nawiązali do niemieckich tradycji historycznych i wykorzystali wszystkie doświadczenia poczynione w ciągu wieków. Postawa ludności pomorskiej, która pozostała na tej ziemi, mimo najzacieklejszych prześladowań, wykazała raz jeszcze wobec historii, kto był i jest gospodarzem, a kto tylko najęźdźcą.

W roku 1939 Foerster wydał tajną instrukcję do landratów, w której polecał aresztowanie i internowanie wszystkich polskich nauczycieli, duchownych i ludzi z akademickim wykształceniem, zlecając Selbstschutzowi wykonanie tego rozkazu. Dając Selbstschutzowi wytyczne postępowania, jej szef von Alvensleben powiedział: „Jeśli jesteście mężczyznami, to żaden Polak nie powinien więcej mówić po polsku. Wy jesteście narodem panów. Pobliżliwością i słabością nigdy jeszcze niczego nie zbudowano. Jesteście wprawdzie zdyscyplinowani, ale musicie być twardzi, jak stal Kruppa. Musicie być nieublagani i zniszczyć wszystko, co jest nie niemieckie. Tego oczekuje od was Adolf Hitler i ja”.

Foerster wygłosił w swym początkowym okresie ponad 100 przemówień, podlegających Niemców do energicznego wyniszczenia Polaków. Na całym Pomorzu przeprowadzono masowe oblawy na Polaków, przy czym w stosunku do aresztowanych nie były prowadzone jakiegokolwiek dochodzenia sądowe. Wystarczyło oświadczenie miejscowego volksdeutscha, że aresztowa-

ny jest nastawiony antyniemiecko, aby Polaka natychmiast rozstrzelać.

Selbstschutz dysponował drukowaną księgą z nazwiskami Polaków znanych z pracy oświatowej i nieprzejednanego stanowiska wobec Niemców. Badania ograniczały się do stwierdzenia, czy zatrzymany Polak figuruje w tej księdze. Potwierdzenie tego faktu było wyrokiem śmierci. Miejsca egzekucji były pilnie strzeżone.

W pierwszym okresie panowania Foerstera na Pomorzu zginęło 30—40 tysięcy ludzi. Największe nasilenie egzekucji zanotowano w Bydgoszczy i w Gdyni, gdzie silne skupienie przemysłu pociągało za so-

bą istnienie zwartej grupy robotniczej, o wysokim wyrobieniu politycznym, której Niemcy specjalnie się obawiali.

Omawiając następnie ideologiczne przygotowania poczynione przez Niemców dla germanizacji Pomorza, Emil Oglaza przypomina, że największy astronom polski Mikołaj Kopernik, został uznany za pierwszego volksdeutscha. Ten sam los spotkał słynnego malarza Daniela Chodowieckiego. Z wybitnych ludzi, jakich wydała Ziemia Pomorska ocalał z tego polowu dusz niemieckich jedynie Józef Wybicki, którego Niemcy w ten sposób „ukrali” za skomponowanie polskiego hymnu narodowego.

Misja holenderska w Moskwie

przeprawiła rokowania w sprawie zakupu pszenicy radzieckiej

AMSTERDAM (PAP.). W dniu wczorajszym wyjechała do Moskwy 8-osobowa holenderska delegacja handlowa. Odbędzie ona w stolicy

ZSRR rokowania w sprawie zakupu pszenicy radzieckiej wzamian za produkty holenderskie.

Obniżka podatku od wynagrodzeń stanowi realną PODWYŻKĘ PŁAC

WARSZAWA (PAP.). W Dzienniku Ustaw R. P. Nr 17 ukazał się dekret o obniżce podatku od wynagrodzeń, który wszedł w życie z dniem 1 kwietnia 1948 r.

Od czasu wejścia w życie drugiej noweli do dekretu o podatku od wynagrodzeń, tj. od

listopada 1946 r. nastąpiły przesunięcia w zakresie poziomu płac w kierunku ich znacznego podwyższenia.

Uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, mająca na celu częściowe zastąpienie reglamentowanego zaopatrzenia ludności w na-

turze ekwiwalentem pieniężnym, spowodowała konieczność przeprowadzenia stosownych zmian w dekreście o podatku od wynagrodzeń.

Nowelizacja tego dekretu realizuje wysunięte przez świat pracy postulaty i idzie przede wszystkim w kierunku podwyższenia minimum wolnego od podatku wynagrodzenia 72.000 zł do 108.000 zł rocznie oraz podwyższenia granicy wynagrodzeń, korzystających ze zniżek rodzinnych, z kwoty 240.000 zł do 360.000 zł rocznie.

Obniżka stawek jest przy niższych wynagrodzeniach bardzo znaczna. Np. podatnik, mający na utrzymaniu 4 dzieci, a zarabiający 10.000 zł miesięcznie płaci obecnie 75 zł, zamiast, jak dotychczas 225 zł, przy wynagrodzeniu 15.000 zł mies. — 450 zł zamiast 787 zł, a przy 25 tys. zł — 2.000 zł, dawniej 2.750 zł.

Kawalerowie przy zarobku miesięcznym 10.000 zł płacą obecnie 100 zł podatku, zamiast 300 zł przy 15.000 zł — 720 zł, zamiast 1.260 zł i przy 25.000 zł — 2.100 zł, zamiast, jak dotychczas 3.300 zł. Nowa skala podatku dochodowego od wynagrodzeń ma przede wszystkim na celu zastosowanie jak największych ulg dla pracowników nisko uposażonych i stanowi realną podwyżkę płac.

Tajne dokumenty niemieckie

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Chamberlain zgodził się całkowicie z Hitlerem, że należy działać szybko i oświadczył, iż gotów jest postawić swój podpis pod odpowiednim porozumieniem i zakomunikować rządowi czeskiemu, co powinien czynić. Uważał on, że wielkie mocarstwa winny się troszczyć o to, aby rząd czeski z szaleństwa lub uporu nie odmówił zgody na ewakuację Sudetów. Początkowo Chamberlain napomknął, że należałoby właściwie na konferencję monachijską zaprosić również przedstawiciela Czechosłowacji. Wystarczył jednak lekki sprzeciw Hitlera, aby Chamberlain niezwłocznie wycofał swą propozycję.

Szczególne służalcze było zachowanie Daladiera. Projekt Mussoliniego oddania Sudetów Niemcom określił mianem dokumentu przenikniętego duchem obiektywizmu i realizmu. Stał na stanowisku, iż rząd czechosłowacki nie należy w zasadzie pytać o zgodę na przekazanie Sudetów Trzeciej Rzeszy, mimo że między Francją i Czechosłowacją istniał wówczas układ o sojuszu.

Gdy Hitler oświadczył, że Czesi odmawiają ewakuacji terytorium Sudetów zanim nie zbudują fortyfikacji na nowej gra-

nicy oraz zanim nie zostaną powzięte decyzje o charakterze gospodarczym, Daladier zakomunikował, iż rząd francuski nie ścierpi żadnej zwłoki w tej sprawie ze strony rządu czeskiego. Zdaniem Daladiera punkt ten należy całkowicie wyeliminować z dyskusji, albowiem rząd czeski otrzyma odpowiednio gwarancje za swe ustępstwa.

Gdy Hitler zgodził się na zaproponowaną przez Daladiera nieznaczna korektura nowej granicy czesko-niemieckiej, Daladier wyraził mu wdzięczność i oświadczył, że „przyjęcie tego sformułowania znacznie ułatwi mu jego pozycję we Francji. Po powrocie do Francji powie, że fuhrer uczynił ten gest ze względu na osobisty szacunek, jaki żywi dla niego”.

Jest rzeczą charakterystyczną, że tenże Daladier komunikując za pośrednictwem posła Delacroix czechosłowackiemu ministrowi spraw zagranicznych o decyzjach konferencji monachijskiej, polecił wyrazić mu z tego powodu swoje głębokie ubolewanie.

Dalsze streszczenie dokumentów hitlerowskich opublikowanych przez rząd radziecki, podamy w jutrzejszym numerze.

KOMUNIKAT

Dyrekcja Centralnej Szkoły PPR w Łodzi, prosi wszystkich absolwentów Szkoły, którzy ukończyli którykolwiek z kursów w Lublinie (w 1944 r.) lub w Łodzi (w latach 1945—48), aby przesłali obecne swoje adresy do Wydziału Personalnego Centralnej Szkoły — Łódź, Al. Kościuszki 85. 2256-K



— Sława Allachowi, że zdążyłem na czas! — mówił dalej mędrzec. (Był to oczywiście Chodża Nasredin). — Teraz będę do końca swojego życia dumny z tego, że przeskoczyłem dziś emirowi dotknąć kobiety i nie pozwoliłem osierocić wszechświata.

Wykrzykiwał to z taką radością i żarem, że emir nie mógł nie uwierzyć.

— Kiedy ja, który jestem tylko nędzną mrówką, zostałem oświetlony promieniami wielkości emira, który raczył przy pomnieć sobie moje niegodne imię i otrzymałem rozkaz przybycia do Buchar na służbę emira, to zostałem jakby pogrążony w morze błogości i niebываłego szczęścia. Oczywiście natychmiast wykonałem ten rozkaz bez najmniejszej zwłoki, straciwszy zaledwie kilka dni na sporządzenie horoskopu emira, ażeby będąc w drodze już mu służyć, obserwując ruchy planet i gwiazd, które mają wpływ na jego losy. I oto wczoraj w noc, spojrzawszy w niebo, ujrzałem, że

planety i gwiazdy ustawiły się groźnie dla emira, a mianowicie: gwiazda El-Kalb, oznaczająca żądło, stanęła na przeciwko gwiazdy Asz - Szuala, która oznacza serce, dalej ujrzałem trzy gwiazdy Al - Gafir, które oznaczają zastaną kobietę, dwie gwiazdy Al - Ikil, które oznaczają koronę oraz dwie gwiazdy Asz - Szaratan, które oznaczają rogi. A by to we wtorek, dzień planety Marsa, a dzień ten, w przeciwieństwie do czwartku, zwłastuje śmierć wielkich ludzi i bardzo jest niepomyślny dla emirów. Zestawiwszy wszystkie te oznaki zroziłem, ja nędzny astrolog, że żądło śmierci grozi sercu tego, kto nosi koronę w wypadku jeśli dotknie zastaną kobietę i ażeby uprzeczyć noszącego koronę, pędziłem dzień i noc, zamęczyłem dwóch wielbłądów i przybyłem pie szo do Buchar.

— O, wszechmocny Allachu! — powiedział przerażony emir. — Czy rzeczywiście grozi mi aż takie niebezpie-

czeństwo? A może po prostu coś poplątałeś Hussein Husslija?

— Ja, poplątałem? — krzyknął mędrzec. — Niech będzie emirowi wiadomym, że nigdzie od Bagdadu do Buchar nikt nie może zrównać się ze mną w mądrości, ani w umiejętności czytania z gwiazd, lub też w leczeniu chorób. Nie mogłem się omylić. Niech władca i słońce wszechświata, wielki emir, spyta swoich mędrców, czy prawidłowo oznaczyłem gwiazdy i czy właściwie interpretowałem ich położenie w horoskopie.

Mędrzec o wykrzywionej szyi, posłuszny znakowi emira, wystąpił naprzód.

— Niezrównany mój brat w mądrości Hussein Husslija prawidłowo określił gwiazdy, co dowodzi jego wiedzy, której nikt w wątpliwość podać się nie odważy. Ale — kontynuował dalej mędrzec — i w głosie jego Chodża Nasredin wyczuł podstęp — dlaczego najmądrzejszy Hussein Husslija nie wymienił przed wielkim emirem szesnastego postępu księżycy i konstelacji, które przypadają na ten okres, gdyż bez tych w szczególności niema podstawy do twierdzenia, że wtorek — dzień planety Marsa — rzeczywiście wskazuje na śmierć wielkich ludzi w tej liczbie i koronowanych, gdyż planeta Mars ma siedlisko w jednej konstelacji, wzniesienie w drugiej, upadek w trzeciej i uszczerbek w czwar-

tej, tak, że w zależności od tego planeta Mars ma cztery różne przeznaczenia, a nie zaś to jedno, o którym wspomnieli nam szanowny i pełen mądrości Hussein Husslija.

Mędrzec zamilkł, a na ustach jego zakwitł węzowy uśmiech; dworzanie zaś mrli przychylnie pomiędzy sobą, ciesząc się z pohańbienia przybysza; troszcząc się o swoje dochody i wysokie stanowiska, starali się nikogo nie dopuszczać do pałacu i w każdym nowym czło wieku widzieli niebezpiecznego rywala.

Ale Chodża Nasredin jeśli brał się do czegoś, to nigdy nie cofał się. Poza tym na wskroś przejrzał mędrca i dworzana, a nawet samego emira. Dlatego też zu pełnie nie speszył się, odpowiedział z pobłażaniem:

— Możliwe, że mądry mój brat nie skończył prześciga mnie w jakiejś innej dziedzinie wiedzy, ale co dotyczy gwiazd, to słowami swojemi wykazuje zupełną nieznaną nauki najmądrzejszego ze wszystkich mędrców Ibn - Badda, który twierdzi, że planeta Mars po siadając dom w konstelacji Owna i Skorpiona, wzniesienie w konstelacji Kozioroga, upadek w konstelacji Raka, i uszczerbek w konstelacji Wagi — tym niemniej podlega tylko wtorkowi, w którym wywiera wpływ zaubny na koronowanych.

(D. c. n.)

Włochy w pełni kampanii przedwyborczej

Reakcja boi się wyroku narodu

„Front amerykański” terorem i prowokacją próbuje zastraszyć masę
(Od specjalnego wysłannika RAP)

RZYM w kwietniu. Wydarzenia ostatnich dni wywołały tu obawy, że dotychczasowy względnie spokojny przebieg kampanii wyborczej, ma się ku końcowi. Powtarzające się coraz częściej akty gwałtu i morderstwa dokonywane na robotnikach lewicowych i przedstawicielach frontu demokratycznego, wskazują na to, że reakcja włoska i jej zagraniczni protektorzy dążą do zaognienia sytuacji politycznej w kraju celem niedopuszczenia do swobodnych wyborów.

Dotychczasowe manewry przedwyborcze reakcji oraz idące z nimi w parze ogromny nacisk amerykański na naród włoski, próba zastraszenia go przerwaniem „akcji pomocy” obecnością floty amerykańskiej na Morzu Śródziemnym itp. nie dały oczekiwanych rezultatów. Jest jasne, że manewry te tym bardziej nie osłabiły frontu demokratycznego. Wręcz przeciwnie, fakt, że chrześcijańska demokracja i inne ugrupowania prawicowe i neofaszystowskie demonstrują się coraz bardziej jako rzecznicy interesów amerykańskich, podnosi w oczach szerokich mas ludowych autorytet frontu demokratycznego, broniącego interesów narodowych.

W tej sytuacji obóz reakcyjny zdecydował się wstąpić na drogę terrorku. Zbrodnie i morderstwa znaczą obecnie każdy dzień kampanii wyborczej. Akcja ta jest wyraźnie kierowana z jednego ośrodka i cieszy się poparciem władz państwowych.

Wiecom organizowanym przez ugrupowania faszystowskie zapewnia się ochronę, natomiast dopuszcza się do zajść i ataków organizowanych przez faszystów przeciwko zamadzeniom frontu ludowego.

Pa zaobowiązanie dwóch robotników Somagli z kabregu Mediolanu, dokonany przez faszystów i b. członków SS, odbył się w Mediolanie mobilizacja policji, kierowana przez dwiklo klasie robotniczej. Na Sycylii, gdzie codziennie mają miejsca krwawe zajścia wywołane przez bandy faszystowskie i gdzie niedawno zamordowany został w okolicach Palermo sekretarz Związków Zawodowych Tizzotto, policja otwarcie popiera elementy reakcyjne.

Ostatnie fakty wskazują jednak na to, że ten przedwyborczy nie jest jedyną bronią, którą reakcja chce się posłużyć. Opinia włoska zaalarmowana została wiadomością o wykryciu spisku faszystowskiego, który miał na celu dokonanie zamachu stanu w dniu wyborów.

Zwraca się tu uwagę na to, że na kilka godzin przed opublikowaniem wiadomości o spisku faszystowskim obradował komitet porozumiewawczy frakcji parlamentarnych przonych swego czasu z inicjatywą

partii komunistycznej dla zapewnienia spokojnego przebiegu kampanii wyborczej i że na tym posiedzeniu przedstawiciele partii de Gasperiego nie dopuścili do przyjęcia wspólnej uchwały, potępiającej próby zastraszenia wyborców.

Panuje tu powszechne przekonanie, że w miarę zbliżania się dnia wyborów sytuacja polityczna będzie się coraz bardziej zaostrzała. W kołach zbliżonych do frontu demokratycznego uważają, że „front amerykański” (chrześcijańska demokracja i inne grupy reakcyjne) nie cofną się przed żadną prowokacją dla fałszowania wyniku wyborów.

Z głosów prasy reakcyjnej widać, że reakcja włoska boi się wyroku, jaki przyniosą jej wyborcy w dniu 18 kwietnia. To samo uczucie strachu przed wynikiem wyborów można wyczytać w większości pism angielskich i amerykańskich. Reakcyjni politycy i publicyści szukają już obecnie odpowiedzi na pytanie: Jak nie dopuścić do zwycięstwa frontu demokratycznego. W związku z tym, w niektórych kołach nie wykluczają nawet i tej możliwości, że de Gasperi może w ostatniej chwili w obliczu nieuchronnej klęski w ogóle nie dopuścić do wyborów przy pomocy jakiejś prowokacji w większym stylu. Jan Cywiak.

Milion zł. na budowę Wspólnego Domu

deklaruje Centr. Związek Zawodowy Górników

Na wiadomość o uchwale KC PPR i CKW PPS o przystąpieniu do budowy wspólnego domu przyszłej zjednoczonej partii robotniczej, odbyło się w godzinach rannych dnia 4-go b. m. specjalne posiedzenie Prezydium Zarządu Głównego Centralnego Związku Zawodowego Górników w Polsce, na którym zapadła uchwała przekazania z funduszu Związkowych 1-go MILIONA ZŁOTYCH, NA BUDOWĘ GMACHU, KTÓRY STANIE SIĘ SYMBOLEM JEDNOŚCI KLASY ROBOTNICZEJ W POLSCE.

Budowa Wspólnego Domu

W związku ze spontanicznie inicjowaną zbiórką na budowę Wspólnego Domu przyszłej zjednoczonej partii klasy robotniczej — wyjaśniamy, że Komitet Budowy Domu już

w najbliższych dniach określi metody zbiórki oraz poda do wiadomości numer konta PKO na które należy przekazywać zebrane sumy.

Czytelnicy piszą

Śluchacze Technicum Włók. za jednością organiczną

Śluchacze Państwowego Technicum Włókienniczego w Łodzi, zorganizowani w kołach bratnich partii PPR i PPS przy Państw. Technicum Włók., w zrozumieniu zadań stojących przed polską klasą robotniczą i świadomi odpowiedzialności, jaka ciąży na klasie robotniczej w okresie budowy Polski Ludowej, powzięli rezolucję, w której witają z radością wypowiedzi Generalnych Sekretarzy obu partii z dnia 3, 4, 1948, stwierdzając zarazem, że

ideologia, cele i dążenia obydwu partii są jednakowe i obie partie reprezentują w równym stopniu interesy klasy pracującej, oraz że jedność klasy robotniczej jest warunkiem niezbędnym przy dalszej odbudowie Polski Ludowej i do poprawienia bytu mas pracujących. Rezolucja deklaruje jednocześnie 5 tys. złotych na budowę Domu Jedności Partijnej, który ma być widomym symbolem jedności PPR i PPS.

ZEBRANIE

Zarząd Zw. Prac. Sam. Teryt. i Użytk. Publ. w Polsce — Oddział I w Łodzi, zawiadamia, że zebranie pracowników Wydziału Ewidencji Ludności odbędzie się dnia 7 kwietnia br. o godzinie 16 w lokalu związkowym przy ul. Wólczańskiej 5. Odczyt p. t. „Kobieta dzisiejsza” wygłosi mgr. H. Świetlińska.

100-lecie śmierci mistrza muzyki polskiej

Rok 1949 - „rokiem Chopinowskim”

Sprawa należytego uczczenia pamięci Fryderyka Chopina w stulecie jego śmierci stała się przedmiotem obrad Rady Ministrów dla spraw kultury, która wyniosła postanowienie zorganizowania w dniach od 22 lutego do 17 października 1949 r. „Roku Chopinowskiego”. Dzień 22 lutego to data narodzin Fryderyka Chopina, a 17 października, jak już mówiliśmy, — data zgonu. W ciągu 9 miesięcy życie kulturalne Polski płynąć będzie pod znakiem twórczości Chopina. Protektorat nad „Rokiem Chopinowskim” objął Prezydent Rzeczypospolitej.

Dnia 17 października 1949 r. minie sto lat od daty śmierci największego mistrza muzyki polskiej, Fryderyka Chopina. Muzyka Chopina dawno już podbiła świat, przyczyniając się do rozświatlenia imienia Polski.

Powołany został komitet wykonawczy i biuro organizacyjne, które łącznie z Instytutem im. Fryderyka Chopina wykonują plany przewidujące między innymi wydanie wszystkich utworów Fryderyka Chopina w 16-tu zeszytach z krytycznymi objaśnieniami w czterech językach (polskim, rosyjskim, francuskim i angielskim), nadto czterotomowego dzieła naukowego, analizującego dokładnie twórczość Chopina.

Do najważniejszych imprez należeć będzie Międzynarodowy Konkurs Chopinowski w 1949 roku, który będzie poprzedzony w roku bieżącym ogólnokrajowym konkursem przygotowawczym celem wybrania 10-ciu najlepszych wykonawców utworów Chopina. Otrzymają oni z Ministerstwa Kultury i Sztuki stypendia w wysokości 25 tys. zł miesięcznie, które pozwolą im na dalszą pracę przygotowawczą.

Upowszechnienie muzyki Chopina w szerokiej masach społeczeństwa odbywać się będzie przez udostępnienie jego utworów mieszkańcom miast i wsi za pośrednictwem radia, muzycznych ekip objazdowych, łącznie ze wzorowymi prelekcjami o Chopinie, koncertów popularnych, a nadto przez wydanie popularnych monografii, portretów, pocztówek,

odlewów, znaczków pocztowych i trzech typów wystaw chopinowskich: dla wsi, młodzieży i świetlic robotniczych.

Rozpisany zostanie konkurs dla kompozytorów poświęcony pamięci Chopina, oraz dla dramaturgów na sztukę teatralną o Chopinie, przeznaczoną dla świetlic robotniczych. Rozpisany będzie również konkurs na pomnik Fryderyka Chopina. Cykl wydawnictw powiększy dzieło pt. „Warszawa — miasto Chopina”, oraz wznowienie w ponownym opracowaniu pracy o Chopinie Ferdynanda Hoesika.

K. Mirski

Przemysł wełniany walczy o pierwszeństwo

We współzawodnictwie tkaczy pracujących na dwóch krosnach kortowych wyróżnił się w PZPW Nr 1 Alfred Sobański (146,1 proc.). W PZPW Nr 2 odznaczyli się: Franciszek Piłarski (160 proc.), Henryk Pająk (159,4 proc.) i Wacław Linczewski (150 proc.). W PZPW Nr 3 Zygmunt Morga osiągnął 158,6 proc., a Czesław Kopiec 158,5 proc. W PZPW Nr 35 Jan Staszewski uzyskał 160 proc. Franciszek Śpiewiński i Henryk Domżał osiągnęli po 159 proc. W PZPW Nr 36 wyróżnił się Henryk Bomba (160 proc.), Wacław Ebel (159,4 proc.), Stanisław Malibowski (158 proc.), Antoni Laszkowski (155 proc.) i Michał Kotos (154 proc.). W PZPW Nr 37 Czesław Nowak uzyskał 142,3 proc.

Przemysł CSR - nasz silny sojusznik

Maszyny czeskie zdobywają rynki świata

Czeski przemysł metalowy znany już był przed wojną w świecie. Maszyny czeskie zawsze uchodziły za solidne i trwałe.

Obecnie, wobec słabej jeszcze ekspansji przemysłu niemieckiego, zdobywają maszyny czeskie coraz to nowe rynki międzynarodowe, rugując dzięki swej taniości i dobroci konkurencje szwedzką i angielską.

W ciągu ostatnich kilku miesięcy dostarczyła Czechosłowacja urządzenia dla dwóch cukierni w ZSRR. Tego samego typu urządzenia zakupiły Jugosławia, Finlandia, Indie (dawna Bomba) przemysłu brytyjskiego) i Urugwaj (wtedy klient Stanów Zjednoczonych).

Dość znaczne zamówienia na różnego rodzaju maszyny złożyły: Iran, Marokko, Syria i Ho-

landia, Turcja, Bułgaria, Irak i Afganistan, Palestyna zamówiła w Czechosłowacji urządzenia chłodnicze, a Rumunia i Turcja zakupiły wagony kolejowe (przede wszystkim cyster-ny).

Argentyna otrzymała niedawno olbrzymi aparat do destylacji alkoholu o dziennej wydajności 55 tys. gallonów (ok. 200 tys. litrów).

Jeżeli idzie o Polskę, to w ramach współpracy gospodarczej między obydwoma państwami zawarte zostały umowy na dostawę turbosoposółw różnych maszyn górniczych itd.

Możliwość oparcia się w naszych obrotach zagranicznych o tak silnego i poważnego partnera, jak znacjonalizowany przemysł czeski, daje nam wielkie szanse.



— Czego tak patrzysz na mnie?... Nie patrz się tak patrzeć! — zawołał ze wściekłością. — słyszysz? Zastrzele, jak psa! Żywność zakopie do ziemi! Nie śmieć patrzeć! Nagle otworzyły się drzwi i do gabinetu wszedł Launitz.

— Co się tu dzieje, drogi Heinz? — zaczął komendant, ale zobaczywszy Kuzniecowa, od razu zmienił ton. — Pan jednak nie wypełnił mego rozkazu! Przywołuję was do porządku, oberleutancie.

— Tak jest! Nie spełniłem pańskiego rozkazu! — wyzywająco popatrzył na Launitza Heinz.

— Szkoda, bo rozkaz wszystko jedno trzeba wypełnić.

— Pan tego nie robi, panie majorze! — zawołał Heinz.

— Owszem, ja tego nie zrobię. To uczyni pan. Natychmiast!

— Nigdy!

— Nie używajcie nigdy wyrazu „nigdy”, oberleutancie. Miejcie na uwadze, iż popełniłście przestępstwo przeciwko slementarnym zasadom dyscypliny...

— Odpowiadam za to co czynię!

— Odpowiadać będziecie przed sądem, a tymczasem proszę wykonać mój rozkaz. Nie

zapomniacie powiadomić o tym Wydziału Propagandy. No, przedź!

Na sekundę oczy Launitza skrzyżowały się z wściekłym spojrzeniem Heinza. Szef gestapo nie wytrzymał stalowego blasku oczu komendanta. Naciśnął guzik podręcznego dzwonka. Do gabinetu bezszelestnie wślizgnął się dyżurny oficer. Zasalutował i zastąpił na progu drzwi.

— Odprowadźcie aresztowanego z powrotem do więzienia! — rozkazał Heinz.

Kuzniecowa ciężko powstał z miejsca i ledwie stąpając skierował się do drzwi.

— Szczęśliwej podróży, profesorze! — krzyknął na pożegnanie Heinz, — pozdrowienie od waszej córki.

Gdy drzwi się zamknęły, Heinz zatelefonoował do naczelnika więzienia i rozkazał natychmiast zwolnić Kuzniecowa. Był wściekły i ręce mu drżały ze zdenerwowania. Launitz spokojnie obserwował oburzenie gestapowca.

— No, dobrze. Cieszę się, że rozumiełiście, iż moje rozkazy powinny być wykonywane, — zlekka się uśmiechając powiedział komendant. — Chciałem was również powiadomić o tym, że przed chwilą przyjechał radca von Rum-

mel. Czeka was niezbyt miła rozmowa. Mogę wprawdzie przemilczeć o tym, iż nie chcieliście od razu wykonać mego rozkazu, ale to nie wyczerpuje kwestii. Jednak za śmierć pułkownika Paulego będziecie musieli odpowiadać.

Heinz odprowadził Launitza do maszyny. Nie odezwał się ani słowem. Starał się panować nad sobą. Gdy auto zniknęło z widnokręgu Heinz, patrząc w ślad za nim rzekł cicho sam do siebie.

— To z pana takie ziółko, panie Launitz?... Pan już pokazuje pazurki?... Ale gwizdźcie na to! Pan też chce nie zna Heinza. Obcinałem już nie takie pazury!

III.

Heil! — zawołał Heinz.

— Witaj feuhrrera należy nie tylko słowem, ale i czynem! — zauważył posepnie obersturmbahnführer von Rummel, ledwie odpowiadając na powitanie Heinza. Proszę nas zostawić samych, — rozkazał towarzyszącym mu oficerom.

(D. c. n.)

Łódź godnie uczy Świąto 1-go Maja

Miejski i Wojewódzki Komitety Obchodu zostały już powołane Rewia osiągnięć w dziedzinie sztuki i oświaty

W sposób odmienny, niż dotychczas, postanowił w tym roku święcić dzień 1-go Maja Wydział Kulturalny OKZZ.

W tym najuroczystszym ze wszystkich w roku dniu robotnicy Łodzi zobaczyć muszą to wszystko, co zostało dokonane w dziedzinie prac artystycznych i oświatowych.

Na udekorowanych samochodach, przejeżdżając ulicami miasta w barwnych strojach zespoły świetlicowe, wioząc transparenty i wykazy dokonanych prac. Jednocześnie w parkach i ogrodach odbędzie się zorganizowane staraniem Wydz. Kult. Oświatowego OKZZ zabawy i festyny świąteczne.

Ścisłe ze Świętem Pierwszomajowym związane będą w tym roku wojewódzkie eliminacje świetlicowe, które trwać będą od 30 kwietnia do 8-go maja.

W okresie tym codziennie w Domu Kultury Milicjanta świetlice dadzą przegląd tego, co dokonali w ciągu roku. Do fabryk i instytucji masowo rozesyłane zostaną zaproszenia. Robotnicy skorzystają z nich niewątpliwie, mając okazję do porównania poziomu wykonania z roku ubiegłego i obecnego. Skorzystają tym bardziej, że program eliminacji przedstawia się naprawdę atrakcyjnie. 30 kwietnia PZPJG Nr 8 o godz. 19-tej wystawi montaż pt. „Wyścig pracy”, zaś Ośrodek Konfekcyjny Nr 1 sztukę sceniczną pt. „Praca”.

1-go Maja poza konkursem odbędzie się wielki Festiwal taneczny w wykonaniu szeregu zespołów baletowych łódzkich fabryk. Dnia 2 maja zobaczymy zespoły tomaszowskie i piotrkowskie. 3 maja popisywać się będzie Zduńska Wola oraz zespół Monopolu Spirytusowego z aktualną sztuką. Samopomoc Chłopska i PZPB Nr 4 „Żeńcami” Szymonowicza. 4 maja wystąpią zespoły PZPW, Nr 6 i PZPB Nr 24 z przeróbką Prusa pt. „Nawrócony” oraz z montażem „Robotnik walczy”, 5 maja PZPB w Pabianicach pokaze „Walkę o nowego człowieka”, KEŁ — przeróbkę sztuki „Pan Inspektor przyszedł”, z tą samą sztuką wystąpi PZPB Nr 1, zaś PZPB Nr 3 zademonstrują „Sygnały” Szelburg-Zarembiny. Dnia 6 maja zobaczymy zespoły Elektryków ze sztuką „Nawrócony”, „Zaczarowane Kolo” wykona zespół Zw. Spółdzielni oraz sztuka „Nadzieje” zagrana będzie przez zespół PZPB Nr 8.

Przeprowadzenia Wydziału Kult. - Oś. w OKZZ

W dniu wczorajszym w Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Demokratycznych w Łodzi odbyła się KONFERENCJA W SPRAWIE OBCHODU ŚWIĘTA 1-go MAJA. Powołane zostały KOMITETY MIEJSKI I WOJEWÓDZKI OBCHODU.

W skład Komitetu Miejskiego weszli tow.: Loga-Sowiński, Grudziński i Hyra (Polska Partia Robotnicza); tow. tow.: Stawiński

Wincenty, Duniak St., Andrzejak Edward (Polska Partia Socjalistyczna); ob. ob.: prof. dr Tomaszewicz, Zagórski (Str. Demokr.); Labentowicz, Groszyński (Str. Pracy); ob. ob.: Marchaj, Płażewski (Str. Ludowe); przedstawicielami OKZZ są tow. tow.: Widawski, Przybył i Górski, zaś Zw. Łamop. Chł. ob. ob.: Niewiadomski i Krupa.

W skład Wojewódzkiego Komitetu Obchodu Uroczystości 1-majowych weszli: z PPR, tow. tow.: Minor, Przybył-Stalski i Domagała; z PPS, tow. tow.: Siwecki, Głowacki i Bugajski; ze SL, ob. ob.: Słoń i Strzelecki; ze SD, ob. ob.: Czyżowski i Merten; ze SP, ob. ob.:

Uznański i Szwedowski; z OKZZ, ob. ob.: Gradecki, Filipiak i Garbaliński; ze Zw. Samopomocy Chł., ob. ob.: Potapczuk, Kawczak i Woźniak oraz z Komisji Międzypartyjnej, ob. Stolarczyk. Komitety Miejski i Wojewódzki powołają rozszerzone Komitety Obchodu w każdym mieście powiatowym, osadach fabrycznych i gminach z udziałem przedstawicieli organizacji społecznych, młodzieżowych i kulturalnych. Siedziba Komitetu Miejskiego mieści się w lokalu MRN przy ul. Nowotki 16 tel. 222-04, a siedziba Komitetu Wojewódzkiego, mieści się w lokalu Komisji przy Urzędzie Wojewódzkim, pokój nr 6, tel. 119-52.

Manifestacyjne zebranie na rzecz pokoju i współzycia narodów

Polski Czerwony Krzyż w Łodzi urządza dnia 8 kwietnia br. o godzinie 16 w Centralnym Robotniczym Domu Kultury w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 243 MANIFESTACYJNE ZEBRANIE, celem zadokumentowania potrzeby utrwalenia pokoju światowego, przez wzajemne współzycie narodów, poszanowanie praw człowieka i zabezpieczenia ludności cywilnej przez wyeliminowanie niehumanitarnego prowadzenia wojny.

W związku z powyższym Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Łodzi, wzywa wszystkie Związki Zawodowe do wysłania swych pocz. sztafardowych, oraz o powiadomienie wszystkich swych członków o wzięciu masowego udziału w tej manifestacji. Okręgowa Komisja Zw. Zawodowych w Łodzi

Sukcesu wysiłków i pracy

PZPW im. L. Waryńskiego produkują coraz więcej i lepiej

O Państwowych Zakładach Przemysłu Welnianego im. L. Waryńskiego nie wiele mówiono, a jeszcze mniej pisano. Tak się jakoś złożyło, że jedne z większych zakładów przemysłu welnianego traktowane były, jak „Kopciuszki”, a przecież obok pewnych braków zakłady mogą się poszczycić całkiem poważnymi osiągnięciami.

40 procent posiadanych krosien obsługiwanych jest systemem „dwójkowym”. Ostatnio na czoło, obok znanych już i uznanych przodowników pracy, wysunęli się także: Łuczak Henryk, Terpilak Maria i Zygmunt osiągnęli na dwójkach ponad 150 procent normy. Na „jedynkach” lepsi tkacze wykonywują do 160 proc. normy.

Efekt naprawdę dobry i widoczny. Wydatna poprawa jakości, zmniejszenie ilości odpadków — oto najważniejsze rezultaty współwzrostu.

Plan na pierwszy kwartał wykonano z nadwyżką. Robotnicy i kierownictwo uważają, że spełnili po prostu swój obowiązek. Pracują rentownie. Tak przecież być powinno. Był okres, kiedy nie bardzo było dobrze z pierwszym gatunkiem. Tak, ale w lutym mieli już osiemdziesiąt kilka procent „prymy”, a w marcu oddano 94 procent z ułamkiem. Czy są zadowoleni? Niezaprzecznie.

Mimo kto poza zainteresowanymi wiedział, że w ostatnim kwartale 1947 roku zakłady im. Waryńskiego współzawodniczyły z Państwowymi Zakładami Przemysłu Welnianego Nr 3. Długo trwały na ten temat targi, ostatecznie jednak zwycięstwo zostało im przyznane.

Kierownictwo Zakładów — to ludzie przede wszystkim, którym często trudno ugrać się z tym, czy innym problemem, ale ktywna i szczerą współpracą pozwala pokonywać największe nawet trudności.

Wprawdzie zakłady te mają trudniejsze warunki technologiczne, aniżeli te fabryki, które mogą się pochwalić 98 proc. prymy, ale ich ambicją jest osiągnąć ten sam stosunek właśnie pomimo tych trudności.

Mają kto poza zainteresowanymi wiedział, że w ostatnim kwartale 1947 roku zakłady im. Waryńskiego współzawodniczyły z Państwowymi Zakładami Przemysłu Welnianego Nr 3. Długo trwały na ten temat targi, ostatecznie jednak zwycięstwo zostało im przyznane. Pisząc o tym nie można pominąć miłym faktem, że u „Waryńskiego” istnieje naprawdę dobrze zorganizowane i ujęte w pewne ramy współzawodnictwo wewnętrzne. Nie wystarczy robić dużo, żeby otrzymać nagrodę. Obowiązują tam regulaminy dla współzawodniczących, które wyraźnie określają warunki, jakie trzeba wypełnić, żeby mieć szanse w uzyskaniu nagrody.

Jest jeszcze trochę maruderów, którzy nie mogą się dostosować do narzuconego tempa, ale ci będą musieli albo wzięć się w garść i iść jarem, albo wcześniej czy później — odejść.

3 tysiące sierot w Łodzi oczekują one na przybranych rodziców

W 1945 roku na terenie naszego miasta, jeszcze przed utworzeniem tzw. „Wielkiej Łodzi” na ogólną liczbę 77.513 dzieci w wieku od 1-go

roku do lat 16, aż 28 procent, a więc ponad 20.000, było sierot i półsierot. Co szóste dziecko w kołysce, co czwarte w wieku przedszkolnym, a co trzecie w wieku szkolnym było bez matki, bez ojca lub bez obojga rodziców. W tej chwili na terenie Wielkiej Łodzi ogólna ilość całkowitych sierot, łącznie z tymi, których rodzice zaginęli, sięga liczby 3.000. Część z nich znalazła opiekę w rodzinach zastępczych, ponad tysiąc znajduje się w zakładach opiekuńczych.

Ci lepsi z dyr. naczelnym ob. Szydłowski na czele nie cofną się z wytkniętej drogi i porzucią Zakłady im. Waryńskiego na należnym im miejscu w szeregu fabryk przemysłu welnianego.

Mimo najszerszych w tym kierunku wysiłków, Opieka Społeczna nie jest w stanie zapewnić wszystkim sierotom tych warunków, jakie miałyby w domu rodzicielskim. Stoi tu na przeszkodzie i brak środków materialnych, i fakt, że w żadnym, nawet najbardziej wzorowo prowadzonym zakładzie dziecko nie czuje się tak, jak w domu.

Zakłady im. Waryńskiego zatrudniają na ogólną liczbę 2.000 ludzi niecałe 40 procent kobiet, z czego ponad 200 jest członkami Ligi Kobiet. Gorąco udziela się tej organizacji dyr. Szydłowska.

Jednocześnie w Łodzi żyje wiele małżeństw, posiadających nieliczne potomstwo lub zupełnie bezdzietnych, dla których dziecko byłoby radością i celem życia. Ludzie ci często, jako argument nie wzięcia dziecka na wychowanie, wysuwają to, że adopcja wymaga rzekomo skomplikowanych i trudnych do przeprowadzenia formalności. W rzeczywistości jest inaczej. Formalności są proste, a jak je załatwić, informuje dokładnie Wydział Opieki Społecznej. Również do niego zgłaszać się powinni ci, którzy chcieliby zaadoptować dzieci. Wiele z nich miłych, zdolnych i zdrowych, czeka na przybranych rodziców.

„Ligówki” niedawno miały u siebie lokalne uroczystości w związku z odsłonięciem sztafardaru. — „Mamy chyba najładniejszy sztafardar w całej organizacji” — powiadają z dumą. Trochę są rozżalone, że wcale się o nich nie mówi. Mają może nawet rację, ale obietnicę poprawy.

W PZPB w Pabianicach w tkalni, Sabina Zych osiągnęła na 8 krosnach 152,5 proc. Stanisława Świątek (4 krosna) uzyskała 171,5 proc., Stanisława Bujnowicz 168,8 proc., a Józefa Barańska 163,9 proc. W przedzalni wyróżniła się Helena Sponek (750 wrzecion — 149,3 proc.).

Jeżeli tylko Zakłady PZPW Nr 1 będą miały się czym pochwalić, na pewno o nich napiszemy. em-em

W PZPB w Pabianicach w tkalni na 8 krosnach Maria Majer uzyskała 176,3 proc., a Irena Ziółkowska 175 proc. Janina Pytka (6 kros.) osiągnęła 173 proc., a Stanisława Błanowska 168 proc. W przedzalni (3 strony) wyróżnili się: Wanda Gościńska (170 proc.) i Anna Nowak (166 proc.).

— Jeżeli tylko Zakłady PZPW Nr 1 będą miały się czym pochwalić, na pewno o nich napiszemy. em-em

W PZPB Nr 2 w przedzalni na 4 stronach wyróżnili się: Maria Wolna (145,1 proc.), Maria Adamusiak (141 proc.), Bronisława Olejniczak (138,5 proc.) i Apollonia Sinocha (136,3 proc.). Maria Wależka (3 strony) osiągnęła 146,3 proc., a Emilia Banasiak 145,7 proc. W tkalni na 6 krosnach najlepsze rezultaty osiągnęły: Maria Borówka (175,1 proc.), Maria Drelich (172,5 proc.) i Janina Juszcak (160,5 proc.). Na „czwórkach” wyróżnili się: Helena Piachta (175,1 proc.), Halina Sobieraj (164 proc.) i Halina Drużbińska (159,2 proc.).



ŁADNE ZNAJOMOŚCI

Podczas nieobecności Bronisławy Janiak i mieszkania jej przy ul. Obywatelskiej 118 znajoma Barbara Rogalowa skradła 8 sukienek, żakiet, złotego łaśa i szereg innych rzeczy, po czym zbiegła.

W PZPB Nr 9 w tkalni na 6 krosnach pierwsze miejsca zajęły: Feliksa Pakulska (163,9 proc.) i Sabina Glink (159,3 proc.). Józef Zakrzewski osiągnął 158 proc. W przedzalni (3 strony) uzyskała Antonina Chruścińska 158,7 proc., a Józefa Kubiak 152,8 proc.

DZIECKO POD KOŁAMI SAMOCHODU
Na ulicy Rzgowskiej przed posesją Nr. 61 przejeżdżający samochód potrącił 6-letnią Bronisławę Sosnińską, zam. przy ul. Rzgowskiej 53, którą w stanie ciężkim odwiezło Pogotowie do lekarza.

W PZPB Nr 16 w przedzalni (4 strony) wyróżnili się: Maria Lisowska i Zofia Zemsta (po 147 proc.), oraz Zofia Florek (145,6 proc.).

KRADZIEŻ W FABRYCE

Na gorącym uczynku kradzieży maszyny do liczenia dokonanej po włamaniu drzwi do biura PZPB Nr 24 w Rudzie schwytyany został przekazany władzom sądowym Stanisław Kubiak, zam. przy ulicy Zawiszy 9.

W PZPB Nr 22 odznaczyli się przadki: Leokadia Jańczyk i Janina Cabaj (3 strony — po 168,6 proc.) oraz Zofia Grzełło i Ganowefa Jaska (4 strony — po 145,2 proc.).

NA WOKANDZIE

W dniu wczorajszym w Okręgowym Sądzie Karnym odbyła się sprawa doraźna listonosza Józefa Marczaka. Rozprawie przewodniczył sędzia Medyński, oskarżał prokurator Grębecki. We wrześniu ubiegłego roku Helena Łażewska nadała w Urzędzie Pocztowym Warszawa i paczkę dla Janiny Chodakowskiej, zamieszkałej w Łodzi przy ul. Daszyńskiego 40. Paczka zawierała suknię, parę damskich pantofli i inne drobiazgi. 22 września paczkę le otrzymał Józef Marczak, który miał ją doręczyć adresatce. Dnia tego rozwił on paczkę wraz z woźnicą Eugeniuszem Blochem, który każdorazowo po doręczeniu paczki zwracał pokwitowanie Marczakowi. W powrotnej drodze Marczak wyjął z kieszeni wszystkie pokwitowania i na pokwitowaniu Chodakowskiej, na którym brakło jej podpisu, własnoręcznie podpisał jej nazwisko. Tak sfalszowany dokument zdał w Urzędzie Pocztowym. Na skutek reklamacji Janiny Chodakowskiej, która nie otrzymała paczki, wydało się fałszerstwo i kradzież Marczaka. Marczak na sprawie nie przyznał się do winy, która została udowodniona na przewodzie sądowym. Sąd skazał Marczaka na 4 lata więzienia.

Nieuczciwy listonosz ukarany

Na gorącym uczynku kradzieży maszyny do liczenia dokonanej po włamaniu drzwi do biura PZPB Nr 24 w Rudzie schwytyany został przekazany władzom sądowym Stanisław Kubiak, zam. przy ulicy Zawiszy 9.

ALKOHOL NIESZCZĘŚCIEM CZŁOWIEKA I NARODU.

TABLICA zwycięzców

W PZPB w Pabianicach w tkalni, Sabina Zych osiągnęła na 8 krosnach 152,5 proc. Stanisława Świątek (4 krosna) uzyskała 171,5 proc., Stanisława Bujnowicz 168,8 proc., a Józefa Barańska 163,9 proc. W przedzalni wyróżniła się Helena Sponek (750 wrzecion — 149,3 proc.).
W PZPB w Pabianicach w tkalni na 8 krosnach Maria Majer uzyskała 176,3 proc., a Irena Ziółkowska 175 proc. Janina Pytka (6 kros.) osiągnęła 173 proc., a Stanisława Błanowska 168 proc. W przedzalni (3 strony) wyróżnili się: Wanda Gościńska (170 proc.) i Anna Nowak (166 proc.).
W PZPB Nr 2 w przedzalni na 4 stronach wyróżnili się: Maria Wolna (145,1 proc.), Maria Adamusiak (141 proc.), Bronisława Olejniczak (138,5 proc.) i Apollonia Sinocha (136,3 proc.). Maria Wależka (3 strony) osiągnęła 146,3 proc., a Emilia Banasiak 145,7 proc. W tkalni na 6 krosnach najlepsze rezultaty osiągnęły: Maria Borówka (175,1 proc.), Maria Drelich (172,5 proc.) i Janina Juszcak (160,5 proc.). Na „czwórkach” wyróżnili się: Helena Piachta (175,1 proc.), Halina Sobieraj (164 proc.) i Halina Drużbińska (159,2 proc.).
W PZPB Nr 4 w tkalni (16 krosien automatycznych) odznaczyli się: Stanisława Choja (171 proc.), Helena Guzowska (168 proc.) i Leokadia Malec (161 proc.).
W PZPB Nr 5 w przedzalni (4 strony) wyróżnili się: Józefa Anusik (165 proc.) i Władysława Grzegorzczak (154 proc.). Maria Kowalska (3 strony) osiągnęła 147 proc., a Kazimiera Iwaniak 143 proc. W

Kronika Kalisza Szkolenie pracowników pocztowych

Sroda, 7 kwietnia 1948 r.
Dziś: Donata

Telefon

Komenda MO 16-62
Miejskie Pogotowie Ratunkowe i Straż
Pożarna 21-77.

Informacja telefoniczna (Biuro nu-
merów), podawanie dokładnego czasu
12-11.

Informacja pocztowa 14-07.
Informacja kolejowa 10-51.

Dyżury aptek

Dziś dyżuruje apteka mgr. Chlebiń-
skiego, ul. Roli-Zymierskiego nr 19, tel.
19-50.

Teatr Miejski

Dziś, w środę, dnia 7 bm. o godz.
19,15 — „Lekkomyślna siostra“.

Kino

Kino „Baityk“ wyświetla film p. t.
„Mężczyźni w jej życiu“. Pocz. sean-
sów o godz. 15,30, 17,30 i 19,30.

Kino „Wolność“ wyświetla film pro-
dukcji amerykańskiej „Skarb Tarzana“.

Kino „Stylowy“ — „Skarb Tarzana“.

CZYTAJCIE

„Głos Kaliski“

Ruch naturalny ludności w Kaliszu

W miesiącu marcu br. mieszkańcy Kalisza pobili cały szereg rekordów, co prawda nie na niwie sportowej — tym nie mniej rekordy, jak to się mówi „życiowe“ w powojennym Kaliszu. Wyniki tych osiągnięć podaje nam Wydział Ewidencji Ludności przy Zarządzie Miejskim naszego miasta.

Według danych statystycznych z m. marca br. pobiliśmy rekord na odcinku zawierania ślubów. Prawdopodobnie wpłynął na to nasz artykuł na temat groźby staropanieństwa, jaka realnie zawisła nad głowami pięknych kaliszank wobec faktu, iż w naszym mieście jest po dziś dzień o 5 tysięcy więcej panien niż kawalerów.

Widocznie nasze panny wzięły sobie do serca sprawę jak najszybszego zlikwidowania szeregów kawalerskich i starokawalerskich — bo rejestr ślubów za warty w marcu br. jest większy niż kiedykolwiek po wojnie.

Zawiadomienie

Uwaga członkowie Komitetu Miejskiego PPR w Kaliszu! W dniu 7 bm. o godz. 17-ej, odbędzie się posiedzenie Komitetu Miejskiego, na którym omawiane będą aktualne zagadnienia donoszącej wagi.

Kronika kulturalno - artystyczna

W związku z organizowanym w skali wojewódzkiej konkursem zespołów świetlicowo-tanecznych, śpiewaczych i teatralnych, w miejscowościach Biezanowie, Tarnowie, Zakopanem i w Bochni odbędą się w ciągu maja okręgowe konkursy eliminacyjne. Zwycięskie zespoły zmierzą się następnie w ramach wielkiego konkursu, który odbędzie się w czasie „Dni Krakowa“ w czerwcu. Zespoły wyróżnione w tym konkursie spotkają się następnie ze zwiastującymi zespołami woj. łódzkiego.

Trybuna wolności

ORGAN K.C. P.P.R. TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

Najpracowiciej spędzili w Kaliszu okres przedświąteczny, drugi dzień świąt Wielkiej Nocy i dzień „prima-aprilisowy“ nasi listonosze.

Spotykamy naszych starych znajomych w tym okresie na ulicach naszego miasta obławianych do ostatnich granic. Takiego ruchu na poczcie kaliskiej w tym roku jeszcze nie było. Do ciężkiej pracy, która rozpoczęła się dla listonosza na kilka dni przed świętami a zakończyła się po 1-szym dniu kwietnia, stanęli punktualnie wszyscy kaliscy listonosze.

Świąteczne współzawodnictwo pracy listonosz kaliski zdał celująco. Wracając jednak do powszedniego, codziennego życia poczty w Kaliszu chcemy podkreślić pewien bardzo istotny i ważny w życiu listonosza i każdego pracownika moment — szkolenia zawodowego.

Od 11-go marca br. trwa trzeci już z kolei kurs dla pracowników poczty, zorganizowany w myśl rozporządzenia Ministerstwa.

Obecny kurs zawodowy dla listonoszy trwać będzie do połowy maja br. Udział w tym kursie bierze 34 młodych

pracowników Urzędu Pocztowego, m.in. znaczna ilość listonoszy wiejskich. Wszyscy kursanci są pracownikami kontraktowymi i po zdaniu końcowych egzaminów, jako wykwalifikowane siły staną się pracownikami etatowymi Urzędu Pocztowego.

Godnym podkreślenia jest fakt, że listonosze przychodzą dziennie na trzygodzinne wykłady teoretyczne po normalnym dniu pracy i są pod tym względem punktualniejsi od wielu uczniów, którzy nie pracują zarobkowo.

Na kursach tych listonosze słuchają wykładów o Polsce Współczesnej, uczą się poprawnej pisowni polskiej, oraz wielu przedmiotów fachowych jak np. wymiana ładunku, sposób doręczania przesyłek, organizacja poczty, transport pocztowy i t. p.

Dzielnym naszym listonoszom życzymy postępów w nauce. Nauka ich przyczyni się do usprawnienia ruchu pocztowego w naszym powiecie.

(Dz)

Prace pomiarowe na Łęgu Majkowskim

Zarząd Miejski w Kaliszu powiadamia niniejszym zainteresowanych mieszkańców o przystąpieniu do pomiarów dzielnicy miasta Łęg Majkowski zgodnie z uchwałą Zarządu Miejskiego z dnia 18 marca 1948 r. nr 559-12.

Prace pomiarowe zlecono mierniczemu przysięgiemu Tadeuszowi Wojtaszewskiemu, zamieszkałemu w Kaliszu przy ul. Babinej nr 5. Sporządzone na podstawie dokonanych pomiarów plany będą służyły za podstawę do planowania i realizowania budowy urządzeń publicznych oraz odbudowy i rozbudowy.

W związku z powyższym w myśl ustawy z dnia 23. I. 1932 r. w sprawie pomiarów Państwa (Dz. U.R.P. nr 19, poz. 125) wzywam właścicieli nieruchomości w dzielnicy objętej pomiarem do okazania pełnej pomocy wykonywującemu pomiary.

Wszelkie założone znaki pomiarowe winny być otoczone należytą opieką i o każdym dostrzeżonym uszkodzeniu należy powiadomić niezwłocznie Zarząd Miejski.

Prezydent miasta
A. Bonusiak

OFIARY

Sztyber Józef złożył na sieroty po b. wężniach Oświęcimia — 1000 zł., na sieroty warszawskie przy ul. Kościuszki — 1000 zł., i na Związkowy Klub Sportowy „Budowlany“ w Kaliszu — 1000 zł. Ofiary są do odebrania w administracji „Głosu Kaliskiego“.

Starostwo Grodzkie nakłada kary

za nieprzestrzeganie przepisów porządkowych

Zgodnie z orzeczeniem Starostwa Grodzkiego w Kaliszu zostali ukarani: Dymarczyk Edmund, zam. Kaława Stara, gm. Godziesze, grzywną 5000 zł. za brak karty rejestracyjnej na motocykl oraz prawą jazdy. Ratajczyk Marian, zam. Majków, grzywną 500 zł. za składanie śmieci w miejscu niedozwolonym. Sobczak Stanisław, Kalisz, ul. Rajkowska nr 52, grzywną 2000 zł. za pojawienie się w miejscu publicznym w stanie nietrzeźwym. Jędraszczyk Józef, ul. Piłsudskiego nr 62, grzywną 2000 zł. za utrudnianie działalności służbowej milicjantowi. Jesion Józef, ul. Górnośląska 71a, grzywną 3000 zł., za nieostrożną jazdę samochodem. Dominiak Marian, ul. Skalmierzycka 5 grzywną 1000 zł. za strzelanie z korkowca na ulicy. Kulawiak St. ul. Częstochowska 85, grzywną 1000 zł., za jazdę motocyklem bez świateł. Kaleta Fr., ul. Ogrodowa 50, grzywną 1000 zł., za niezachowanie należytej ostrożności przy trzymaniu psa. Modelski Wojciech, Kraków, grzywną 2000 zł., za nieostrożną jazdę motocyklem. Balcerzak Stanisław Dobrze, grzywną 500 zł., za brak dzwonka przy rowerze i karty rowerowej.

Kronika milicyjna

WISIELCY

Dnia 31. 3. br. w Zduńskiej Woli przy ul. Piłsudskiego nr 41. powiesił się w drwalniku ob. Jasiak Stanisław, lat 39. Miejscowy lekarz stwierdził zgon. Dochodzenie w toku.

Dnia 31. 3. br. w Zychlinie pow. Konin, zostały znalezione w lesie zwłoki wisielca. Jak ustalono, samobójcą jest były restaurator w Koninie, 40-letni Pawlak Adam. Dochodzenie w toku.

POŻAR

Dnia 31. 3. br. wybuchł pożar w gospodarstwie należącym do St. Pokrzywy przy ul. Rolnej 9, gdzie spalił się dach budynku mieszkalnego. Pożar pow

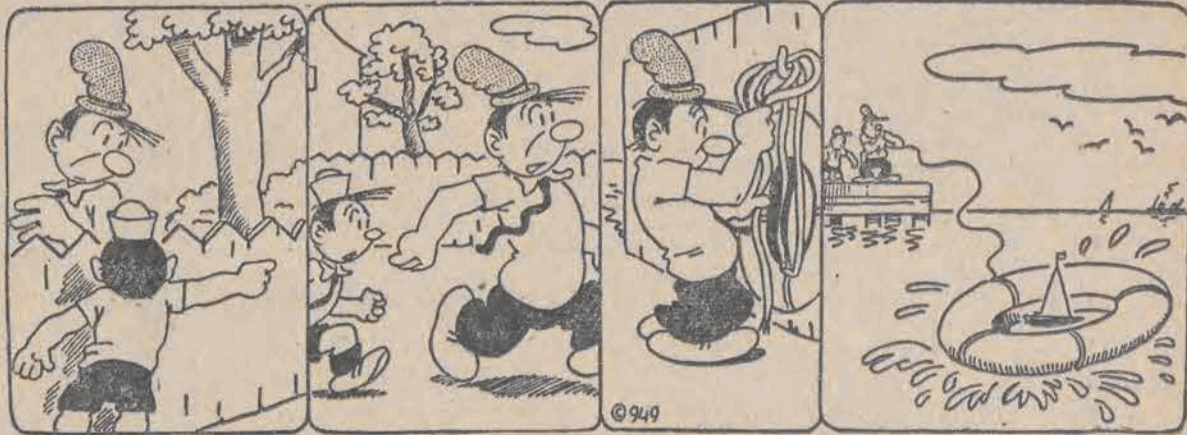
stał o godz. 9 rano. Przyczyny na razie nie ustalono.

ZNÓW ZWŁOKI NOWORODKA

Dnia 29. 3. br. w zabudowaniach rolnika Durajczyka Antoniego w Tykadłowie gm. Zborów, znaleziono zwłoki noworodka płci męskiej. W celu wykrycia sprawcy dochodzenie prowadzi MO.

Dnia 1 kwietnia br. zostali aresztowani w Kaliszu i osadzeni w więzieniu za kradzież artykułów tekstylnych, dokonaną w marcu 1947 r. na szkole Spółdzielni Rolniczo-Handlowej Samopomoc Chłopska w Kaliszu — Gebel Tadeusz, lat 38, zam. w Kaliszu, Al. Stalina 23, Jan Kryjon, lat 29, zam. w Kaliszu, ul. Piekarska 6, Michał Wojtyśiak, lat 30, zam. ul. Babina 14.

Przygody Jasia Wiercipięty



D-O19723

Ratunku!

Okręt toniel

Na pomoc!

Uratowany

**PIĄTKOWY KONCERT
FILHARMONII ŁÓDZKIEJ**

Program najbliższego koncertu symfonicznego dnia 9-go kwietnia b. r. obejmuje koncerto grosso d-moll Haendla, koncert fortepianowy a-moll Schumanna oraz I Symfonię Kalinnikowa. Jak widać z tego, program ten jest w swym układzie „klasyczny” w przeciwieństwie do kilku ostatnich koncertów. Koncert Schumanna odegra wybitny pianista polski Jan Hoffman, orkiestrę poprowadzi dyrygent Filharmonii Warszawskiej Tadeusz Wilczak. Zarówno osoby głównych wykonawców jak i układ programu obejmujący jeden z najpiękniejszych „concertów” Haendla, romantyczny koncert Schumanna i nastrojową symfonię Kalinnikowa wzbudzą niewątpliwie zainteresowanie wśród publiczności łódzkiej. Bilety do nabycia w kasie kina „Bałtyk”, Narutowicza 20.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Dziś o godz. 19.30 najgłośniejsza sztuka współczesnej literatury francuskiej „LADACZNICA Z ZASADAMI”, J. P. Sartre'a.

Młodzież w wieku szkolnym nie posiada prawa wstępu na widowienie.

TEATR POWSZECHNY TUR

Dziś — przedstawienie zawieszono z powodu generalnej próby, sztuki R. Matuszewskiego i J. Rojewskiego p. t.: „GOSPODA POD WESOŁĄ KUKUŁKĄ”.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Ostatni tydzień komedii Moliera „SZKOŁA ZON” w reżyserii Bohdana Korzeniewskiego, w dekoracjach i kostiumach Teresy Roszkowskiej.

Kasa czynna od 11-tej do 13-tej i od 15-tej. Tel. 123-02.

Teatr „OSA”, Zachodnia 43, tel. 140-09

Z powodu prób generalnych — przedstawienie zawieszono. W czwartek, dnia 8 bm. premiera p. t.: „WIOSENNY BIEG”.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” Piotrkowska 243

Codziennie o godz. 19.15; w niedzielę o godz. 15.30 — „ZEMSTA NIETOPERZA”, operetka w 3-ach aktach J. Straussa w premierowej obsadzie.

Teatr „SYRENA”, Traugutta 1

Dziś i codziennie o godz. 19.30 kulisy wielkiej dyplomacji odsłania na wesoło „AMBASADOR”, satyryczno-polityczna groteska w 6-ciu obrazach Z. Gozdawy i W. Stępnia z udziałem całego zespołu „SYRENY”, baletu i orkiestry.

Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16-tej. Tel. 272-70.

PRZED PREMIERĄ W „OSIE”

W czwartek teatr „Osa” występuje z nową premierą humoru, dowcipu aktualnego, piosenki, satyry i tańca p. t.: „Wiosenny bieg”. Dymsha, Grossówna, Gosławska i inni, występują w skeczach oraz nowych piosenkach. Konferansjerkę prowadzi będzie Antoni Jakuszas. Reżyseruje Adolf Dymsha. Muzyka Z. Wiehlera. Dekoracje — St. Frasiak. Teksty — Or-Ota, Stef. Sojcekiego, A. Dymshy, M. Słomczyńskiego, I. Sikiryckiego, dr. Pietraszka, G. Timofiejewa i innych.

Repr. CYRK Nr 1, Plac Leonarda

Codziennie o g. 19.15 wielki program atrakcyjny pod dyr. Din-Dona.

W soboty i niedz. pocz. 16.15 i 19.15

KINA

ADRIA — „Syrena”, godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedz. 14.30.

BAŁTYK — „Bitwa o szynę”, godz. 15, 17, 19, 21; w niedz. 13.

BAJKA — „Znachor”, godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedz. 14.30.

GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr 6, godz. 12, 13, 14, 15.

GDYNIA — „Mr. Smith jedzie do Waszyngtonu”, godz. 16, 18.30, 21; w niedz. 13.30.

HEL — „Niepotrzebni mogą odejść”, godz. 16, 18.30, 21; w niedz. 13.30.

MUZA — „Rodzina Froment”, godz. 18, 20; w niedz. 16.

POLONIA — „Ostatni etap”, godz. 18.30, 16, 18, 20, 21; w niedz. 11.

PRZEDWIOSNIE — „Dwulicowa kobieta”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

ROBOTNIK — „Niebo czy piekło”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

ROMA — „Pościg”, godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedz. 14.30.

REKORD — „Skarb Tarzana”, godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedz. 14.30.

STYLOWY — „Pod dachami Paryża”, godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedz. 14.30.

ŚWIT — „Zwycięzcy stepów”, godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedz. 14.30.

TECZA — „Pod dachami Paryża”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15, 17, 19, 21.

TATRY — „Skandal”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

WISLA — „Zielona Dolina”, godz. 16, 18.30, 21; w niedz. 13.30.

WŁÓKNIARZ — „Gubernantka”, godz. 16, 18.30, 21; w niedz. 13.

WOLNOŚĆ — „Ostatni etap”, godz. 15.30, 18, 20.30; w niedz. 13.

ZACHETA — „Pani Miniver”, godz. 16, 18.30, 21; w niedz. 13.30.

Ze sportu

Od dziś zaczynamy treningi!

Cała młodzież miast, miasteczek i wsi startuje w dniu 2 maja w Narodowych Biegach na przełaj



Dla uczczenia „Święta Pracy” odbędą się w dniu 2 maja br. na terenie całego kraju masowe biegi na przełaj, tzw. „Biegi Narodowe”. Będą one wyrazem realizowanego obecnie hasła upowszechnienia kultury fizycznej wśród najszerszych warstw społeczeństwa zarówno w miastach, jak i na wsi. Masowy charakter tegorocznych „Biegów Narodowych”, które odbędą się we wszystkich ośrodkach miejskich i gminnych Polski, będą dowodem odradzającej się fizycznej młodości i popularyzacji sportu wśród młodzieży i warstw pracujących w całym kraju.

Chcąc wziąć udział w biegu narodowym, obowiązkiem każdego uczestnika (czki) jest odbycie co najmniej 8-miar treningów. Pierwszym warunkiem rozpoczęcia treningu jest dobry stan zdrowia.

Z chwilą rozpoczęcia zaprawy należy ćwiczyć regularnie wg. poniżej wskazanych wzorów.

JAK NALEŻY TRENOWAĆ?

Na treningach nie wysilać się nigdy zbyt, nie biegać na „cały gaz” i wszystkich sił. Biegać wolno, luźno, miękko, swobodnie. Zwracać baczną uwagę na głęboki wydech, wypychając przez usta zużyte powietrze z płuc. Przy temperaturze ciała stopni powyżej zera można śmiało wciągać powietrze nie tylko nosem ale i ustami. Nie zatykać nigdy ust chusteczką, nigdy też w czystym powietrzu nie zmuszać się do oddychania przez nos. Nie obawiać się przeziębienia. Ciało nasze jest motorem zaprzęgiem się w czasie pracy. Łatwiej jest przeziębienie się w miejscu, niż biegać po śniegu w spodenkach i koszulce.

Biegi ćwiczyć zawsze na podłożu trawiastym (lub piaszczystym), miękkim, elastycznym.

Po każdym treningu wziąć gorącą kąpiel, lub umyć się w ciepłej wodzie. Po kąpeli wytrzeć się szorstkim ręcznikiem i przebrać się. Nie wkładać — ze względów higienicznych i zdrowotnych — na siebie tych samych rzeczy, w których się trenowało.

BŁOTO I ŚNIEG NIE POWINNY ODSTRASZYĆ OD TRENINGÓW

Błoto i śnieg nie mogą odstraszyć od treningu. Wprost przeciwnie — brodzie nie p. w śniegu jest bardzo wskazane, gdyż w ten sposób osiąga się podwójną korzyść: wyrabia się podnoszenie kolan i ćwiczy się wytrzymałość. Biegi przełajowe trenować indywidualnie, albo w zespole, dobierając się pod względem wieku, siły i szybkości. Początkującemu nie wolno biegać z zaawansowanymi, nigdy nie należy z treningu urządzić zawodów.

Gdy w czasie biegu odczuje się silne zmęczenie, brak oddechu — należy bieg przerwać i przejść kilkadziesiąt lub nawet kilkaset metrów, tzn. do chwili powrotu do sił i chwytności tzw. „drugiego oddechu”, po którym odczuje ćwiczący pewną lekkość i chęć do dalszego biegu.

NIE WOLNO ZAPOMINAĆ O GIMNASTYCE

W wypadku silnego klucia w boku bieg trze ba przerwać i wykonać kilka bardzo głębokich oddechów i skłonów tułowia w dół. Po ustąpieniu bólu, biec dalej.

Przed każdym treningiem rozgrzać się lekkimi ćwiczeniami gimnastycznymi, jak: wznosy kolan, wymachy ramion ugiętych w łokciach, skłony tułowia w przód oraz krążenia tułowia. Poza tym wykonać należy szereg luźnych podskoków oraz bieg „truchcikiem”. Dopiero po rozgrzewce należy przejść do właściwego programu treningowego.

Treningu nie należy kończyć raptownie, gwałtownym wysiłkiem. Na zakończenie programu dnia wykonać kilka ćwiczeń rozluźniających oraz spokojny marsz.

JAK POWINNY TRENOWAĆ KOBIETY?

Kobiety powinny ćwiczyć bieg przede wszystkim w zespole, prowadzone przez instruktorkę (ra), której nie wolno wymijać. Wyruszać na trening w zwartej grupie i w takiej samej grupie wracać. Natężenie i tempo biegu dostosowywać do słabszych.

Pod pojęciem marszobieg rozumieamy marsz zrazu wolnym, później szybszym krokiem (z odpowiednią, energiczną pracą ramion) i przejście do „truchliku”, tj. biegu zupełnie luźnego drobnymi, wolnymi cztermetrowymi krokami na palcach. W czasie marszobiegu można przystąpić do wykonania pewnego normalnego biegu (w zależności od programu przewidzianego na dany dzień), po czym, zwalniając tempo biegu, przejść należy do całkowitego unormowania oddechu i uspokojenia się tęt na. (Jutro napiszemy o stylu biegu — przyp. Red.).

Dział oficjalny ŁOZB

Komunikat Kpt. Sportowego Nr 5

Wyznaczam następujących zawodników na mistrzostwa Polski w dniach 8, 9, 10 i 11 kwietnia w Warszawie:

W wadze muszej — Brzóska Stanisław (Concordia).

W wadze koguciej — Czarnecki Stefan (Zryw — Łódź).

W wadze piórkowej — Borowski Ryszard (Concordia).

W wadze lekkiej — Mazur Bronisław (Tęcza).

W wadze półśredniej — Olejnik Jerzy (ŁKS).

W wadze średniej — Pisarski Józef (ŁKS).

W wadze półciężkiej — Zylis Henryk (ŁKS).

W wadze ciężkiej — Jaskóła Stanisław (Tęcza).

Sekundantem wyznaczam Gancarka Józefa.

Odjazd nastąpi dnia 8.IV.48 r. o godz. 7 min. 12 z dworca Łódź-Fabryczna. Zbiórkę zarządzam na godz. 6.30 na dworcu.

Kapitan Sportowy ŁOZB

(—) Sieroczewski Stanisław

Uwaga kolarze DKS-u!

w niedzielę otwarcie sezonu kolarskiego

W związku z uroczystością otwarcia sezonu kolarskiego, którą organizuje Łódzki Okręgowy Związek Kolarski w niedzielę, dnia 11 kwietnia r., Zarząd Sekcji Kolarskiej DKS-u zwołuje na piątek, dnia 9 kwietnia r. o godz. 19-tej nadzwyczajne zebranie wszystkich członków Sekcji. Zebranie odbędzie się w lokalu własnym, przy ul. Nawrot 73 — 75, na którym omówiony będzie kalendarz sportowy Sekcji na sezon 1948 r., wydane zostaną zawodnikom licencje i karty wycieczkowe, koszulki klubowe, oraz skierowania do Miejskiej Poradni Sportowo-Lekarskiej.

Ze względu na ważność spraw, obecność wszystkich członków Sekcji na zebraniu obowiązkowe.

Równocześnie podaje się do wiadomości wszystkim zainteresowanym, że ŁOZK wyznaczył zbiórkę kolarzy wszystkich klubów, w dniu otwarcia sezonu 11 kwietnia r. na boisku DKS-u (ul. Nawrot, róg Wodnej) na godz. 7 min. 30, skąd o godz. 8-mej kolarze wyruszą na rowerach do Zgierza, na nabożeństwo. Po nabożeństwie, nastąpi na Krzywiu start do wyścigów propagandowych. Rozegrane będą: 25 km dla zawodników z kartami wycieczkowymi i 15 km dla wszystkich chętnych — lecz tylko na rowerach turystycznych.

Z życia KS „Partyzant”

Zebranie sekcji motorowej

Zarząd Sekcji Motorowej KS „Partyzant” zwołuje na dzień 10 kwietnia r. na godz. 18-tą w lokalu Klubu przy ul. Piotrkowskiej 49 Walne Zebranie wszystkich członków, kandydatów i sympatyków Sekcji Motorowej.

Zebranie związane jest z otwarciem sezonu motorowego i zmianą składu Zarządu Sekcji. Z uwagi na ważność poruszanych spraw — obecność obowiązkowa.

Czeska liga piłkarska

PRAGA. W ramach IV rundy ligowych rozgrywek piłkarskich mistrzostwo Czechosłowacji, użytkowano w niedzielę następujące wyniki:

AC „Sparta” — „Bohemians” 3:1 (2:1), „Jednota” (Koszyce) — „Slezska Ostrava” 4:2 (3:0), SK „Zilina” — „Cesko Budejovice” 4:4 (2:2), „Victoria” (Plzen) — SK „Slavia” 4:1 (2:1), „Cechie Karlin” — TSS „Trnava” 4:1 (0:1).

Po tych spotkaniach na czele I Ligi znajduje się nadal „Bohemians” — 14 gier, 17 pkt. przed SK „Bratislava” — 13 gier, 16 pkt. i AC „Sparta” — 12 gier, 16 pkt.

Mistrzostwa tenisowe ZSRR

rozoczęły się na kortach „Dynamo”

MOSKWA. Na kortach stadionu „Dynamo” w Moskwie rozpoczęły się mistrzostwa tenisowe Związku Radzieckiego. Uczestniczą w nich czelwizi teniści radzieccy z mistrzami ZSRR Niegrebeckim i Kałmykową na czele. Ze znanych tenisistów startują również byli mistrzowie ZSRR: Nowicki, Kudriawcew i Ozierow.

Zwycięzcom spotkań w pierwszej rundzie zostali zawodnicy moskiewscy: Bielonienco i Korczagin. W ramach dalszych spotkań oczekuje się z dużym zainteresowaniem meczu Ozierowa z 19-letnim mistrzem Ukrainy Fridlandem.

Piłkarze Zrywu remisują w Łowczu

W niedzielę, dnia 4.IV. br. bawiła drużyna piłkarska Łódzkiego Zrywu w Łowczu, gdzie rozegrała zawody towarzyskie z miejscowym TUR-em.

Spotkanie to zakończyło się po bardzo ładnej grze wynikiem nierozstrzygniętym 1:1.

Program radiowy na dziś

12.04 Dziennik południowy, 12.25 Pogadanki filmowa, 12.30 Koncert dla młodzieży, 13.30 Muzyka, 13.40 Audycja Ministerstwa Oświaty, 14.00 „Przygoda Mikołajka”, słuchowisko dla dzieci starszych, 14.50 (Ł) Muzyka operowa (płyty), 15.10 (Ł) „O malej racjonalizacji pracy w przemyśle włókienniczym”, 15.20 (Ł) „Robotnicy mówią”, 15.25 (Ł) Wiadomości lokalne, 15.30 (Ł) Rozmaitości, 16.00 Dziennik: 16.25 Skrzynka PKO; 16.30 „Głos Młodych”, 16.40 „Bitwa pod Racławicami” — audycja dla młodzieży, 17.00 „Ułebione melodie”.

7.45 RUL — „Kraj i ludzie” wykład Mgr. J. Jarbaga, 18.00 Lekcja języka rosyjskiego, 18.15 Muzyka taneczna, 18.45 „Zaklęty dwór”, 19.00 Audycja dla wojska, 19.30 „Wieczorna serenada”, 20.00 Dziennik; 21.00 (Ł) Koncert Chopinowski, 21.30 „Z życia Bułgarii”, 21.50 Pogadanka sportowa; 22.00 Muzyka lekka i popularna, 22.45 (Ł) Koncert żyćzeń, 22.58 (Ł) Omówienie programu lokalnego na jutro; 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.15 Program na dzień następny, 23.30 Zakończenie audycji i Hymn

Rozgrywk o wejście do Ligi będą powtórzone

KRAKÓW. Zarząd Polskiego Związku Piłki Rekowej uchwałił, że rozgrywki finałowe o wejście do Ligi Koszykowej rozegrane przed dwoma tygodniami w Katowicach zostaną powtórzone na skutek wniesionych protestów.



Z uwagi na to, że Śląski Okręgowy Związek Piłki Rekowej nie podjął się ponownej organizacji zawodów, rozegrane one zostaną w Krakowie w dniach od 9—11 kwietnia. Udział wezmą w nich jedynie 3 drużyny: „Pomorzanin” (Toruń), „Zgoda” (Świętochłowice) i „Cracovia”. Terminarz rozgrywek jest na stepujący: 9.IV. „Zgoda” — „Cracovia”, 10.IV. „Pomorzanin” — „Zgoda”, 11.IV. „Pomorzanin” — „Cracovia”.

FABRYKA WYROBÓW GUMOWYCH

dawn. R. BENDEL, pod Zarz. Państw. w Łodzi, ul. Tamka Nr 12 (d. Morska) przyjmie od zaraz KSIĘGOWOŚĆ ze znajomością nowoczesnej, przemysłowej księgowości. Warunki do omówienia wg siatki plac. Zgłaszać się z życiorysem i podaniem oraz odpisami świadectw do Wydziału Personalnego Fabryki.

Ofiary

NA WALCZACĄ GRECJĘ
Pracownicy Centrali Zaopatrzenia Przemysłu Skórzanego — 2,600 zł., Zjednoczenie Przemysłu Aparat. Elektr. z Centralnym Biurem Stud. — 5,300 zł.

NA ODBUDOWĘ WARSZAWY
Jan Wesołowski, zam w Aleksandrowie przy ul. Daszyńskiego — 3,000 zł.

NA SIEROTY PO BYŁYCH WIĘZNIACH POLITYCZNYCH
Wydział Transportu Rejonowej Centrali Apropowizacyjnej — 2,300 zł.

NA DZIECI PO POLEGŁYCH PEPEROWCACH
Bronisława Krystek, pracownica Ośrodka Konf. — 1,500 zł.